

# Siergiej Michajłow

---

## Problemy współczesnego dziennikarstwa arabskiego

---

Rocznik Prasoznawczy 4, 51-72

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Problemy współczesnego dziennikarstwa arabskiego

---

### STRESZCZENIE

*W krajach arabskich rozwój dziennikarstwa był związany z uregulowaniem złożonych problemów zewnętrznych, demokratyzacją społecznego życia, podwyższeniem poziomu oświaty ludności oraz stworzeniem podstaw prawnych funkcjonowania mediów masowych.*

*W centrum uwagi mediów znajdowały się następujące ważne problemy polityczne:*

- zagadnienia jedności arabskiej;
- stosunki arabsko-izraelskie;
- islamska rewolucja w Iranie i jej długofalowe następstwa;
- uregulowanie sytuacji w północno-zachodniej Afryce;
- demokratyzacja życia społecznego;
- zależność od importu urządzeń i materiałów w wielu dziedzinach życia ekonomicznego, w tym mediów masowych.

*Rozwój nauki i techniki ma istotny wpływ na współczesne media, formy i metody pracy dziennikarskiej. Wewnętrzna logika rozwoju nauki i techniki doprowadza do ważnych społecznych skutków.*

*Demokracja w połączeniu z państwowymi regulacjami może wspierać rozwój dziennikarstwa arabskiego.*

**SŁOWA KLUCZOWE:** arabski, dziennikarstwo, polityka, technika

### Powstanie i rozwój dziennikarstwa arabskiego – uwagi wstępne

Pierwsze gazety w języku arabskim pojawiły się na początku XIX wieku, przy czym ukazywały się nie tylko w Imperium Osmańskim, ale i w krajach europejskich. Jednak szersze upowszechnienie się gazet i czasopism arabskich przypada na wiek XX. Ciekawy z nauko-

wego punktu widzenia jest okres panowania sułtana Abdul Hamida II (1842-1918), który początkowo interesował się prasą i nie chciał ograniczać swobody druku. Jednak kiedy tylko zrozumiał, jak dalece niebezpieczne są nasilające się w prasie tendencje krytyki rządów i instytucji władzy, skierował do Midhat Paszy nakaz „zatkania ust prasie i zamknięcia szeregu gazet”. Kontynuując ten kurs, rozwiązał izbę deputowanych, a w 1877 roku utworzył komitet do spraw cenzury przy resorcie do spraw prasy<sup>1</sup>. Pisma arabskie funkcjonowały w tych samych trudnych warunkach cenzury co cała prasa otomańska. Jednak w różnych krajach arabskich gazety nadal się ukazywały. Co więcej, w Egipcie w 1896 roku operatorzy Lumiere'a stworzyli kopie filmów i je wyświetlali, o czym informowały ówczesne gazety egipskie. Właśnie ten rok niektórzy badacze uznają za początek egipskiej kinematografii i prasowej krytyki filmowej<sup>2</sup>.

Na terenach gdzie mieszkają Arabowie, obok literackiego języka arabskiego powszechne są dialekty arabskie i berberskie, język maltański (z pismem na podstawie alfabetu łacińskiego). Rozwój dziennikarstwa ma oczywiście swoją specyfikę w każdym kraju, a pojawianie się gazet i czasopism na rynku prasowym dokonywało się w różnym czasie. Spowodowane to było także nierównym rozwojem ekonomicznym i społeczno-politycznym poszczególnych regionów świata arabskiego. W niektórych krajach przemysł i kapitalistyczne stosunki produkcji zaczęły się rozwijać w XIX wieku, w innych dopiero w drugiej połowie XX. Podobnie najbardziej niezależne państwa arabskie są w większości produktem XX wieku.

Radio i telewizja w wielu krajach arabskich zaczęły się rozwijać znacznie później niż na Zachodzie. Było to spowodowane niskim poziomem życia. Jednak radiofonia szybko weszła w życie Arabów – życliwość ludności dla słowa mówionego, stosunkowa taniość radioodbiorników (szczególnie w ostatnich latach) pozwoliły jej szybko się rozwijać, przy czym tworzone głównie stacje lokalne, a w ostatnich latach stacje FM. Telewizja przez długi czas była elitarnym środkiem komunikowania masowego. Internet i inne sieci komputerowe zaczęły rozwijać się dopiero w ostatnich latach, jednak postępowało to dość szybko. Na początku 2000 roku zaczęła działać Regionalna Arabska Sieć Technologii Informacyjnej, związana z internetem, łącząca centra dwudziestu państw.

---

1 Джубриаль Самира Юсеф., Становление и развитие жанра фельетона в прогрессивной печати Ирака. Автореф. канд. дисс... филологич. наук. – Moskwa 1982.

2 Ахмад Аль-Тавальби, Египетский кинематограф в газетно-журнальной критике арабских стран. – Автореф. канд. дисс... филологич. наук. – Sankt-Petersburg 1998.

## Prawo i samoregulacja mediów

Właściwości prawnego regulowania środków masowego komunikowania krajów arabskich, jak również samoregulacja mediów przedstawiają się różnie w zależności od istniejącego w tym czy innym kraju systemu politycznego i podstawy prawnej, jak również odpowiednio dla konstelacji żyjącego na danym terenie narodu (mniejszości etnicznych). Prawodawstwo regulujące działalność mediów jest realizowane według następujących kierunków:

- z orientacją na wartości demokracji zachodniej,
- z orientacją na tradycyjne prawo islamskie,
- z orientacją na tradycje reżimów autorytarnych i totalitarnych,
- z wykorzystaniem elementów wszystkich wymienionych kierunków.

Aspekty prawne regulacji mediów dotyczą zarówno stosunków własnościowych, jak i zawartości mediów.

Samoregulacja mediów w świecie arabskim realizuje się poprzez funkcjonowanie istniejących organizacji społecznych, linię programową różnych wydawnictw (redakcji radiowej lub telewizyjnej), ogólnie przyjęte normy, w tym również kodeksy etyczne pracy dziennikarzy itd. Jednak najbardziej skutecznym i rozpowszechnionym sposobem samoregulacji jest zamknięte, nieprzejrzyste podejmowanie decyzji, dotyczących mediów, szczególnie ich treści.

Różnorodność systemów politycznych w krajach arabskich określa zróżnicowanie warunków, w jakich przychodzi funkcjonować środkom masowego komunikowania. Kraje Maghrebu (oprócz Maroka) są na przykład republikami, a większość państw Maszriku – monarchiami. W zależności od orientacji politycznej w znacznym stopniu zmienia się pole prawne, określające „reguły gry” dla mediów masowych.

Media krajów Maghrebu są zróżnicowane pod względem treści i typologii, ponieważ funkcjonują w różnych warunkach społeczno-politycznych i ekonomicznych. Maroko, Mauretania, Sahara Zachodnia, Algieria, Tunezja i Libia zbyt się różnią, by można było mówić o nich jako o jednym systemie. Sudan, Egipt, Czad również są pełne przeciwieństw, tak politycznych, jak i ideologicznych.

O ile media masowe Egiptu są dość dobrze zbadane, to o pozostałych krajach tego regionu nie można tego powiedzieć. Z punktu widzenia dużego natężenia wydarzeń społeczno-politycznych najciekawsze tendencje rozwojowe występują w funkcjonowaniu mediów Sudanu<sup>3</sup>. Po przewrocie 30 kwietnia 1989 roku do władzy doszli wojskowi, którzy zakończyli liberalny okres rozwoju Sudanu, a 7 grudnia tego samego roku rada wojskowa ogłosiła zastosowanie w kraju norm prawa islam-

3 Więcej: Герасимов И.В. Периодическая печать Судана. – СПб., 2001 – s. 90.

skiego. Reżim wojskowy z Omarem al-Bashirem prowadził prawdziwą walkę ze środkami masowego komunikowania. Wielu dziennikarzy zostało aresztowanych i zamkniętych w więzieniach. Szczególnie ucierpieli przedstawiciele prasy niezależnej. Prześladowaniom i rewizjom poddano też dziennikarzy zagranicznych i Sudańczyków pracujących dla zagranicznych tytułów i agencji. Oprócz tego władze starały się usunąć z pracy i zastąpić członkami Narodowego Frontu Islamskiego pracowników wydawnictw ogólnoarabskich. Na przykład miało to miejsce w stosunku do korespondenta gazety „Asz-Szark al-Ausat” („Bliski Wschód”). W roku 1990 został zatrzymany i spędził kilka dni w więzieniu korespondent londyńskiego „Financial Times”.

W roku 1990 powstało specjalne biuro zajmujące się kontrolą nad całą trafiającą do Sudanu prasą zagraniczną. Jednym z ciosów dla prasy sudańskiej było przyjęcie ustawy, zgodnie z którą wszystkie narzędzia druku powinny zostać zarejestrowane w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Zostały tu włączone kserokopiarki, powielacze, faksy itd. Jednocześnie został zabroniony import tego rodzaju maszyn. Narzędzia druku, nieprzypisane do konkretnych osób, podlegały konfiskacie, a ich właściciele, którzy na czas nie podali oświadczenia o posiadaniu takiego sprzętu, byli stawiani przed sądem. Rozwiązanie związku zawodowego dziennikarzy pociągnęło za sobą konfiskatę całego jego majątku. Wskutek represji bez pracy zostało prawie 600 dziennikarzy, zmuszonych szukać pracy w innych miejscach, ponieważ wszystkie wydawnictwa drukowane, z wyjątkiem trzech gazet i jednego czasopisma, zostały zamknięte. Jednak liderzy sudańscy nie mogli całkowicie ignorować konieczności rozwoju mediów. I dlatego w lutym 1990 roku została zorganizowana konferencja poświęcona problemom środków masowego komunikowania kraju. Na konferencji podkreślano na wszystkie sposoby rolę prasy w pracy wychowawczej, rozwoju nauki. Rozpatrywano kwestie przygotowywania kadr dziennikarskich, w tym również dla pracy zagranicznej. Świadczyło to o tym, że na danym etapie nowe władze nie dążyły do otwartej demonstracji swoich planów islamizacji mediów.

Przechodząc do radiofonii, należy wspomnieć o radiu Omdurman, nieposiadającym częstotliwości, na której audycje pojawiałyby się przez dłuższy czas. Nadawanie czasem było przerywane całkowicie, czasem zaś, aby kontynuować słuchanie audycji, należało szybko przechodzić na inne fale.

W roku 1996 miała miejsce dyskusja nad projektem nowej ustawy o mediach. Z obszernym komentarzem wystąpił Mahdżub Urwa, znany ze swojej pracy dziennikarskiej jeszcze w latach 80. Pisał on, że „istniejące w Sudanie prawo to prawo priorytetu władzy, a nie prawo islamskie. Jeżeli państwo potwierdzi, że przyjęło orientację islamską, to powinno trzymać się islamskiej teorii w kwestii komunikowania ma-

sowego, a nie opierać się na priorytecie władzy i totalitaryzmie”<sup>4</sup>. Dalej autor stwierdził, że wniósł do komitetu do spraw prasy projekt ustawy o prasie zawierający rozdział mówiący o nauce islamskiej i zaproponował, aby był on podstawą regulowania działalności dziennikarskiej. W rozdziale tym pod pojęciem „wolność prasy” deklarowane jest prawo każdego do wydawania pisma periodycznego i ogłasza się wolności, które należy uznać za demokratyczne. Zaproponowany przez niego tekst reprezentuje próbę pogodzenia przyjętych w wielu krajach świata zapisów o działalności mediów z panującym w kraju systemem idei, wyrażonym w doktrynie islamskiej. Próby islamizacji prasy są podejmowane również w innych krajach arabskich.

Oczywiście w różnych krajach istnieją różne podejścia do zarządzania strumieniami informacji. W jednych istnieje cenzura prewencyjna, w innych prawo pozwala na tworzenie mediów tylko przez państwo lub partie rządzące, w jeszcze innych wykorzystuje się ekonomiczne narzędzia wpływu. Na przykład w Jordanii do stworzenia gazety społeczno-politycznej konieczny jest regulaminowy kapitał nie mniejszy niż 500 tys. dinarów. Radio i telewizja prawie wszędzie są regulowane przez państwo.

Funkcjonowanie mediów w Jordanii jest regulowane ustawą „O prasie i rozpowszechnianiu”, opartą na art. 31 Konstytucji. Ustawa obowiązuje od 1999 roku. Są w niej szczegółowo określone osoby urzędowe w dziedzinie zastosowania ustawy. Artykuły 3-7 określają zasady wolności dziennikarstwa i wymagają od dziennikarzy przestrzegania praw obywateli i poszanowania jednostki. Podstawowym obowiązkiem dziennikarzy jest informowanie obywateli Jordanii. Informacja powinna przy tym być wiarygodna. Dziennikarzowi, zgodnie z art. 8, przyznano prawo do wymagania i otrzymywania informacji od wszystkich organów państwa. Zgodnie z ustawą można publikować informacje o przestępstwach tylko za zgodą organów prowadzących śledztwo. Rozciąga się to również na zagranicznych dziennikarzy. Jeżeli obcokrajowiec napisał o wydarzeniu kryminalnym bez zgody organów śledczych prowadzących dochodzenie, będzie sądzony na terytorium Jordanii na podstawie art. 47 ustawy „O prasie i rozpowszechnianiu”. Artykuł ten określa sankcje za podobne publikacje w wysokości od 5 tys. do 10 tys. dinarów. Śledztwa dotyczące naruszeń prawa w dziedzinie prasy i wydawnictw nałożono zgodnie z art. 41 na prokuraturę.

Konieczne jest podkreślenie, że każdy dziennikarz, w tym również jordański, musi być akredytowany (art. 9) w Ministerstwie Informacji. Dziennikarz, zgodnie z art. 10, nie może pełnić innej funkcji oprócz funkcji dziennikarza. Duża część ustawy określa zasady tworzenia wydawnictw. Specyfiką prasy jordańskiej jest to, że finansowanie wydawnictw z zagranicy jest zakazane.

---

4 Ibidem, s. 79.

Przytoczone przykłady wskazują, że istnieje określone zróżnicowanie w ustawach o mediach w krajach arabskich. Jest to jednak problem ogólnoświatowy. Konieczność harmonizacji, a nawet unifikacji prawa medialnego jest odczuwalna wszędzie. Wiele zapisów ustaw (a najczęściej realna praktyka dziennikarska) surowo reglamentuje tematykę publikacji, a nawet wydzwięk publikacji prasowych, radiowych i telewizyjnych<sup>5</sup>.

Charakterystyczne dla wielu krajów tego regionu: klanowość, silna zależność polityków od plemion, hermetyczność mechanizmów wypracowywania i podejmowania decyzji wywarły wpływ na funkcjonowanie mediów masowych.

## Tradycyjne prawo islamskie a funkcjonowanie mediów

W większości krajów arabskich islam jest religią państwową. Oto dlaczego czynnik religijny jest podwójnie obecny w regulowaniu strumienia informacji: poprzez obecność elementów prawa islamskiego w „oficjalnych” ustawach i przez równoległe wykorzystywanie norm tradycyjnego prawa islamskiego w społeczeństwie. Ponieważ środki masowego komunikowania przedstawiają praktycznie wszystkie strony życia społeczeństwa, tradycyjne prawo jest przyjmowane przez dziennikarzy jako norma, regulująca ich codzienną działalność twórczą. Islam reguluje zachowanie ludzi, a media to zachowanie opisują. Przenikanie prawa i religii jest podstawową cechą prawa islamskiego.

Można przytoczyć wiele przykładów osobliwości prawa islamskiego. Media krajów europejskich często wskazują na „talak” – rozwód według norm prawa tradycyjnego. Jest to najbardziej rozpowszechniony sposób rozwiązania małżeństwa. Taki rozwód przewiduje pełne uwolnienie żony od wszelkich obowiązków małżeńskich poprzez wypowiedzenie przez męża szczególnej formuły rozwodu (talak). Przy tym przy żonie pozostaje majątek przekazany przez męża (mahr), mąż jest zobowiązany utrzymywać ją do końca okresu wstrzemięźliwości (idda), po czym może ona znowu wyjść za mąż. Jeżeli formuła rozwodu została wypowiedziana trzykrotnie, małżeństwo może zostać odnowione tylko po ponownym zamażpójściu byleż żony, kiedy otrzyma ona rozwód lub zostanie wdową. Jeżeli formuła została wypowiedziana dziewięć razy, małżeństwo nigdy nie może zostać odnowione. Dzieci zostają z matką, a ojciec jest zobowiązany zapewnić im utrzymanie<sup>6</sup>.

5 Zob. np.: Михайлов С.А., Никонов С.Б., Принципы сравнительного и международного права в регулировании информационных потоков государств различных правовых систем. – СПб., 2000, s. 104; Никонов С.Б., Глобализация и СМИ. – СПб., 2006, s. 168.

6 Makdisi J. An Inquiry into Islamic Influences during the Formative Period of the Common Law // Islamic Law and Jurisprudence. 1990.

Tradycje i prawo islamskie dużą wagę przywiązują do informacji we wszelkich jej przejawach<sup>7</sup>. Tak więc, jeszcze w „wiarygodnych zapisach”, zaaprobowanych w IX wieku, zawarty jest zakaz przedstawiania istot żywych, a szczególnie człowieka. Teolodzy XI-XIII wieku (Al Gazali i inni) przedstawianie takie uznawali za najcięższy grzech. Właśnie w tym kryje się najwyższa sztuka wschodniego ornamentu i rozkwit w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz Maghrebu miniatury książkowej. Prawo islamskie wywierało i wywiera potężny wpływ na dziennikarstwo krajów muzułmańskich<sup>8</sup>. Nie przez przypadek, na przykład w Jordanii, ze wszystkich religijnych i społeczno-politycznych grup tylko „bracia muzułmanie” celowo przygotowują dla siebie dziennikarzy.

## Samoregulacja i elementy społeczeństwa obywatelskiego

Samoregulacja mediów w krajach arabskich realizuje się nieco inaczej niż w tradycji europejskiej. Tutaj ombudsmeni prasowi, jak w krajach Europy Zachodniej, nie są wybierani ani wyznaczani. Organizacje twórcze i zawodowe dziennikarzy nie wywierają znaczącego wpływu na funkcjonowanie mediów, a kodeksy etyczne nie cieszą się znaczącym rozpowszechnieniem. Można więc mówić, że samoregulacja mediów następuje z trudem.

Cechą wyróżniającą czasy współczesne jest odosobnienie międzynarodowego ruchu dziennikarskiego. Realizuje się on przez liczne uniwersalne organizacje o charakterze globalnym, wyspecjalizowane organizacje i związki oraz różnego rodzaju stowarzyszenia na poziomie regionalnym i ponadregionalnym. Arabscy dziennikarze aktywnie uczestniczą w pracy różnych związków, organizacji i stowarzyszeń międzynarodowych – zarówno tych o charakterze globalnym, jak i regionalnym. Istnieją międzynarodowe organizacje pozarządowe i rządowe w dziedzinie działalności środków masowego komunikowania, regionalne i ponadregionalne, religijne, narodowo-etniczne i inne<sup>9</sup>.

Ważną rolę w samoregulowaniu mediów odgrywają takie organizacje międzynarodowe jak Liga Państw Arabskich, Organizacja Konferencja Islamska, Rada Współpracy Państw Arabskich Zatoki Perskiej i inne<sup>10</sup>.

7 Михайлов С.А., Никонов С.Б., Принципы сравнительного и международного права в регулировании информационных потоков государств различных правовых систем. – СПб., 2000, s. 24-28.

8 Zob. np. prace P. Беккина, Насера Али Салеха Ахмада, А.С. Быковой i innych.

9 O międzynarodowych organizacjach pozarządowych w sferze działania środków komunikacji masowej zob. zwłaszcza: World Communication Report, Paris 1989, s. 239-265.

10 Działalność informacyjna Ligi Państw Arabskich, organizacji Konferencja Islamska, Rady Współpracy Państw Arabskich Zatoki Perskiej i innych dokładnie jest analizowana w: Койбаев Б.Г., Ближний Восток: информация и региональная безопасность, Санкт-



We wrześniu 1980 roku w Dżakarcie miała miejsce konferencja organów komunikowania państw islamskich, która przyjęła dwa ważne dokumenty: Deklarację pierwszej konferencji międzynarodowej organów komunikowania masowego krajów muzułmańskich oraz Kodeks honorowy organów masowego komunikowania krajów muzułmańskich. Został przyjęty rozbudowany program działań, przewidujący stworzenie katedr dziennikarstwa islamskiego na uniwersytetach dla „przygotowania i wykształcenia młodych ludzi obojga płci i zapoznania ich z pracą w środkach komunikowania masowego”, jak również instytutów do przygotowywania kadr kierowniczych dla mediów w celu przyciągnięcia do pracy w mediach wszystkich muzułmańskich specjalistów. Konferencja ustanowiła bariery informacyjne, uznając zakazywanie i niepublikowanie gazet, broszur, książek i innych, które są sprzeczne z zasadami islamu i które podważają wiarę młodych pokoleń muzułmanów, a także niedopuszczanie pomocy finansowej dla środków masowego komunikowania nastawionych przeciw muzułmanom.

Zgodnie z Kodeksem honorowym organów komunikowania masowego krajów muzułmańskich, zadania mediów są następujące:

- wzmacnianie wiary muzułmanów wartościami i zasadami etycznymi islamu,
- sprzyjanie harmonijnemu rozwojowi religijnemu każdego muzułmanina,
- prawdziwe przedstawianie wydarzeń w ramach zasad zachowania, ustanowionych przez islam oraz wyjaśnianie muzułmaninowi jego obowiązków, praw i swobód.

Terminami wrogimi wobec organów masowego komunikowania krajów muzułmańskich są według Kodeksu: kolonializm, agresja, faszyzm, rasizm i syjonizm. Kodeks uprzedza, że „pracownicy środków masowego komunikowania krajów muzułmańskich powinni być czujni wobec wszelkich antyislamskich teorii i tendencji”. Odrębnie formułuje się w art. 3 Kodeksu wymagania wobec pracowników mediów krajów muzułmańskich. Pracownik powinien:

- weryfikować wszystkie materiały w celu odgradzenia wiary muzułmańskiej od wpływów będących przeciwieństwem wartości islamu,
- gorliwie wypełniać swoje obowiązki,
- chronić wierność wobec tradycji islamskich,
- powstrzymać się od wykorzystywania słów i wyrażeń obelżywych, cynicznych wypowiedzi, pomówień, rozpowszechniania prowokacyjnych plotek, propagandy wojny i od innych niegodziwych działań. Konieczne jest całkowite wykluczenie

z audycji i wydawnictw drukowanych reklamy komercyjnej, która jest „naruszeniem norm moralnych”.

W Kodeksie honorowym dziennikarze muzułmańscy zostali też zobowiązani do propagowania „prawdziwej wiary”, przedstawiania historii islamu, osiągnięć cywilizacji islamskiej, popularyzacji zasad wiary i istoty praw szariatu.

Na podstawie art. 4 Kodeksu stworzono stale działający Sekretariat Generalny organów masowego komunikowania krajów islamskich z siedzibą w Mekce. Do jego zadań należy: organizacja i koordynacja różnych imprez przeprowadzanych przez organy masowego komunikowania krajów islamskich, działań ich pracowników w tej dziedzinie w każdej części kuli ziemskiej. Od czasu powstania Sekretariatu Generalnego zaczęto wydawać specjalne zaświadczenia tym pracownikom środków masowego komunikowania, którzy wyrazili zgodę na pracę pod kierownictwem Stałego Sekretariatu Generalnego. Kodeks przewiduje stworzenie innych organów koordynacyjnych i celowych państw muzułmańskich w dziedzinie środków masowego komunikowania, w tym Naczelnej Rady Światowej składającej się z 24 członków spośród najwybitniejszych myślicieli i specjalistów, reprezentujących różne regiony świata muzułmańskiego. Zadaniem Rady jest wypracowanie generalnej polityki środków masowego komunikowania krajów muzułmańskich. Istnieje struktura również na poziomie regionalnym – centra koordynacji działalności organów informacji masowej krajów muzułmańskich<sup>11</sup>.

Działalność informacyjna, jaka została zaplanowana przez Radę Ministrów Informacji krajów arabskich po przeniesieniu siedziby Ligi Państw Arabskich do Tunezji, wydaje się najbardziej adekwatną i uniwersalną polityką w dziedzinie informacji. Jej istota jest następująca:

1. wyzwolić ogólnoarabską pracę w dziedzinie informacji, szczególnie prowadzoną poza granicami świata arabskiego, od wielogłosu i wewnętrznych sprzeczności, potwierdzać ogólne zdecydowanie do sprzeciwiania się Izraelowi, jak również zdolność świata arabskiego do rozwiązania konfliktu bliskowschodniego po zamrożeniu członkostwa Egiptu w LPA,
2. pogłębić, w miarę konieczności, uniwersalne spojrzenie na problemy informacji, obejmujące kwestie polityki, kultury i cywilizacji,
3. potwierdzać ważność organizacji medialnych w systemie stosunków międzynarodowych w świecie arabskim,

<sup>11</sup> Więcej zob.: Жданов Н.В., Игнатенко А.А., Ислам на пороге XXI века. – М., 1989; Шарипова Р.М., Панисламизм сегодня. Идеология и практика лиги исламского мира – М., 1986 i inne.

4. wykorzystywać możliwości informacyjne mniejszości arabskich za granicą, wzmacniać i koordynować pracę zaprzyjaźnionych organizacji i stowarzyszeń za granicą,
5. potwierdzać konieczność istnienia arabskich służb informacyjnych w krajach rozwijających się,
6. kłaść nacisk na trzy główne tematy w działalności informacyjnej państw arabskich:
  - kwestia palestyńska – jest to podstawa konfliktu na Bliskim Wschodzie. Jej prawidłowe rozwiązanie możliwe jest przy uznaniu prawa narodu palestyńskiego do samostanowienia i stworzenia przez niego niezależnego państwa. Uznanie, że Organizacja Wyzwolenia Palestyny jest jedynym legalnym reprezentantem narodu palestyńskiego. Nacisk na to, że sprawiedliwy pokój jest możliwy jedynie po ustąpieniu Izraela z okupowanych terytoriów arabskich,
  - obszerne relacje o narodach arabskich i podkreślanie chęci Arabów do zbliżenia i współpracy ze wszystkimi krajami świata,
  - potwierdzenie prawa narodów arabskich do uzyskania współczesnych technologii w różnych dziedzinach dla rozwoju krajów i ich udziału w redukowaniu rozłamu ekonomicznego pomiędzy krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się.

Działalność w dziedzinie informacji, prowadzona przez kraje arabskie w ramach Ligi, obejmuje znaczną ilość działań ogólnoarabskich, które są negatywne. Ich uruchomienie jest uzależnione od subiektywnych ocen.

Działalność informacyjną Ligi Państw Arabskich w dziedzinie prasy B.G. Kojbajew proponuje rozdzielić na następujące kategorie:

1. *Publikacje gazetowe.* Zarząd generalny do spraw informacji emituje wydawnictwo drukowane, które jest rozpowszechniane wśród służb informacyjnych w Tunisie. Wcześniej praca ta odbywała się w Kairze. Wydawnictwo to jest przeznaczone dla arabskich biur i agencji informacyjnych, dziennikarzy, jak również dla agencji i gazet międzynarodowych. Gazeta zawiera informacje ze wszystkich krajów świata arabskiego, śledzi ewolucję konfliktu bliskowschodniego, publikuje materiały z narad i działalności Ligi Państw Arabskich. Przedstawicielstwa informacyjne Ligi za granicą również wydają swoje gazety. Niektóre z tych wydawnictw wychodzą codziennie, inne co tydzień, jeszcze inne co miesiąc. Są też wydawnictwa ukazujące się sporadycznie.
2. *Informatory.* Biuro informacyjne Ligi Państw Arabskich od 1975 roku wydaje własny informator. Przedstawicielstwo informacyjne LPA w Buenos Aires wydało na przykład szczegółowe czasopismo dokumentalne o Lidze Państw Arabskich, krajach

świata arabskiego pod nazwą „Szuun al-Arabijja” („Sprawy Arabskie”).

3. *Periodyki.* Działalność zarządu generalnego do spraw informacji przed przeniesieniem się Ligi do Tunezji sprowadzała się jedynie do emitowania periodycznego biuletynu pod nazwą „Takamr i Dirasat” („Sprawozdania i badania”), który miał ograniczone rozpowszechnianie. Biuletyn ten zawierał na swoich łamach materiały i badania na temat problemów konfliktu arabsko-izraelskiego. Potem działalność Zarządu Generalnego zmieniła się i zaczął on wydawać comiesięczne czasopismo „Szuun al-Arabijja”, którego pierwszy numer ukazał się w marcu 1981 roku. Przedstawicielstwa informacyjne Ligi za granicą drukują albo okazjonalne, albo comiesięczne biuletyny. Na przykład przedstawicielstwo informacyjne w Nowym Jorku wydaje pismo „Afak al-Arabijja” („Arabskie Horyzonty”), biuro w Rzymie pismo „Al-Alam Al-Arabij” („Świat Arabski”), który jako materiał informacyjny jest przeznaczony dla włoskich gazet i czasopism. W Madrycie wydawane jest czasopismo „Al-Arabi” („Arab”), w Buenos Aires „Szuun al-Arabijja” („Arabskie Sprawy”), w Delhi „Al-Arabi al-dżadid” („Nowy Arab”), w Waszyngtonie „Al-Alam Al-Arabij” („Świat Arabski”), „Ar-Raj Arabijja” („Opinia Arabska”), w Lagos „Al-Alam Al-Arabij” („Świat Arabski”). Tematyka tych publikacji ma za zadanie informować czytelników o świecie arabskim i jego problemach.
4. *Książki, broszury, prospekty.* Przedstawicielstwa informacyjne Ligi Państw Arabskich za granicą zwracają większą uwagę na podobieństwo materiałów informacyjnych niż Zarząd Generalny do spraw informacji. Wydawnictwa te w większości dotyczą kwestii palestyńskiej, uściślają postawę arabską w konflikcie arabsko-izraelskim. Oprócz tego kładą one nacisk na to, żeby pokazać osiągnięcia cywilizacji arabskiej, przedstawiają stosunki między Arabami a krajami, gdzie działają te biura. Jednocześnie bronią one islamu, jeśli jest narażony na ataki.
5. *Wsparcie materialne i stymulowanie działalności wydawniczej w innych krajach.* Zarząd generalny do spraw informacji wspiera dziennikarzy na miejscu i stymuluje ich pracę mającą na celu przedstawianie problemów krajów arabskich. Liga wspiera wydawców w druku tych publikacji drogą dotacji finansowych lub poprzez zakup określonej ilości egzemplarzy. Przykładem książek wydawanych w ten sposób jest wydanie przygotowanej przez Butrosa Gali publikacji pod tytułem „Dalil Al-Dżamija Al-Duwal Al-Arabijja” („Informator o Lidze Państw Arabskich”). Ukazała się ona jako dodatek do czasopisma „Al-Ahram al-Iktisadij” („Ekonomiczna Al-Ahram”). Przedstawicielstwa informacyjne Ligi za granicą stymulują pracowników służb informa-

cyjnych i pisarzy do zamieszczania na łamach prasy ich krajów artykułów broniących arabski punkt widzenia.

6. *Płatne ogłoszenia prasowe.* Służby informacyjne Ligi wykorzystują drukowane publikacje prasowe do tego, żeby dotrzeć z informacją do społeczeństwa w krótkim czasie i w szerokim zakresie. Tego rodzaju ogłoszenia wykorzystuje się przede wszystkim w USA, Kanadzie, co jest związane z tym, że komunikaty polityczne są skutecznym środkiem w tych krajach, przyciągają dużą ilość czytelników, którzy chcą zapoznać się z takimi informacjami<sup>12</sup>.

Działalność informacyjna Ligi Państw Arabskich w dziedzinie radiofonii przez długi czas była niewielka. Zarząd generalny do spraw informacji nie zajmował się problemami radiofonii. Rzeczywisty materiał uzyskany z dokumentów Ligi Państw Arabskich mówi o tym, że Rada Ligi w marcu 1959 roku nie zgodziła się na poparcie rekomendacji o wydzieleniu codziennego programu w audycjach radiowych państw arabskich dla materiałów, które przygotowywałyby Liga wspólnie z lokalnymi rozgłośniami tych krajów. Program ten miał na celu zaznajomienie opinii publicznej krajów arabskich z działalnością Ligi Państw Arabskich oraz wyjaśnić jej cele i politykę. Jednak idea ta nie została zrealizowana z powodów politycznych. Powtórnie rozpatrywano to zadanie w 1965 roku i zrealizowano pod nazwą „Al-Likaa al-Arabijja” („Arabskie Spotkanie”). Rada Ligi w kwietniu 1965 roku zgodziła się z raportem Stałej Komisji do spraw informacji, który zawierał poparcie dla projektu przygotowanego przez grupę ekspertów. Jedną z rekomendacji zobowiązywała radiostacje krajów arabskich do przygotowania takiego programu, który przeszedłby etap wstępnego głosowania. Miano na uwadze, że programy te będą kierowane do krajów arabskich na 5 tygodni przed ustanowionym dla nich czasem audycji, do 10 tygodni w przypadku Arabii Saudyjskiej. Szereg arabskich stacji radiowych zrealizowało tę ideę. Program istniał krótko z powodu rozbieżności, jakie powstały między krajami arabskimi wewnątrz Ligi.

Działalność Zarządu Generalnego do spraw informacji Ligi Państw Arabskich w dziedzinie telewizji sprowadza się zazwyczaj do licznych kontaktów ze stacjami telewizyjnymi tych krajów, gdzie znajduje się Biuro lub jego przedstawicielstwo. Ich pracownicy uczestniczą w niektórych audycjach dotyczących kwestii polityki zewnętrznej.

Doświadczenie państw arabskich Zatoki Perskiej w dziedzinie informacji jest najbardziej udane na Bliskim Wschodzie. Potrzeba współpracy w dziedzinie informacji powstała i została uświadomiona w la-

---

12 Койбаев Б.Г., Международные организации: информация и безопасность на Ближнем Востоке. – Санкт-Петербург 2006, s. 100-101. W tym przypadku odwołuje się on do: Эль Айсс Валед Саид, Особенности организационного и информационного обеспечения политического единства арабских стран. Дисс... канд. полит. наук. – М., 1997.

tach 70. Pierwsza konferencja ministrów informacji krajów Zatoki Perskiej miała miejsce w Abu-Dabi w 1976 roku. Przygotowała ona warunki zwołania narady na szczycie, stanowiącej podstawę ogólnej sieci informacyjnej w regionie. Na spotkaniu tym przyjęto też pakiet ważnych decyzji, mających na celu stworzenie rzeczywistego obrazu osiągnięć krajów tego regionu w dziedzinie spójnego informowania przez liczne kanały informacyjne.

Później stworzono:

- Agencję Informacji Zatoki Perskiej w Bahrajnie,
- kierownictwo do spraw tworzenia wspólnego programu w Kuwejcie,
- centrum dokumentacji informacyjnej w Zjednoczonych Emiratach Arabskich,
- regionalne centrum dla przygotowywania pracowników radiofonii i telewizji,
- strukturę telewizyjną Zatoki Perskiej w Arabii Saudyjskiej.

Powstały też inne instytucje, np. centrum dokumentalne dla informowania krajów Zatoki w Bagdadzie.

Zaczęły się regularnie odbywać seminaria dla redaktorów naczelnych organów prasy w Zjednoczonych Emiratach Arabskich.

Rada Współpracy państw Zatoki Perskiej zwraca szczególną uwagę na rozwój prasy, ponieważ odgrywa ona efektywną rolę w rozwoju społeczeństwa, konsolidacji państw będących jej członkami.

Zostało stworzone centrum zbierania informacji przy agencji informacyjnej „Al-Chalidż”. Jego zadaniem jest zbieranie informacji społecznej i kulturalnej i ich rozpowszechnianie w specjalnym codziennym biuletynie. W centrum tym pracują korespondenci delegowani przez agencje informacyjne państw członkowskich Rady Współpracy, których działalność sprzyja stworzeniu atmosfery partnerstwa i zgody między pracownikami aparatu agencji informacyjnych Rady.

Utrzymuje się ścisłą koordynację działań z Arabską Agencją Powiązań Kosmicznych (Arabsat) w kwestii wysyłania w eter komunikatów agencji informacyjnych przez wspólny kanał satelitarny.

Rada Współpracy wypracowała wspólną politykę informacyjną w dziedzinie telewizji, której celem jest zabezpieczenie ogólnych programów telewizyjnych, pokrywających całą przestrzeń regionalną. Wykorzystuje się do tego satelity, telewizję kablową, naziemne systemy analogowe itp. Telewizja Kuwejtu pełni rolę generalnego koordynatora w systemie nadawania informacyjnego. W tym celu stworzono jedno centrum informacyjne, które przyjmuje docierające do niego codzienne informacje z każdego kraju regionu, po czym analizuje je i rozpowszechnia we wszystkich krajach Zatoki Perskiej. Zarządowi Generalnemu do spraw przygotowywania wspólnych programów powierzono organizację specjalnej comiesięcznej audycji, poruszającej wiele proble-

mów społecznych. Powinna ona być nadawana drogą satelitarną przez wszystkie stacje telewizyjne regionu. Oprócz tego Generalny Zarząd Telewizji zajmuje się przygotowaniem serii programów o charakterze dydaktycznym i dramatycznym.

Działalność informacyjna państw Zatoki Perskiej ma jednak wiele wad. Jest to niski stopień wspólnego planowania i brak dokładnej polityki informacyjnej. Istnieją znaczące przeciwności w bazie prawnej dotyczącej działalności informacyjnej. Jest to związane ze zbyt dużą centralizacją zarządzania wszystkich lokalnych środków komunikowania, zawiłościami komunikacji, obciążeniami finansowymi i administracyjnymi paraliżującymi szybkość pracy. Instytucje informacyjne straciły konieczną wolność działań. W tym czasie doświadczenia w dziedzinie informacji otwierają określone perspektywy dla pełniejszej i bardziej skoordynowanej pracy na poziomie całego świata arabskiego.

Nie dziwi, że istniejąca w krajach arabskich zamkniętość, nieprzejrzystość podejmowania decyzji w sprawach mediów nie sprzyja rozwojowi elementów społeczeństwa obywatelskiego. Przy określaniu pozycji czy kierunku mediów kluczowe decyzje podejmuje się w kuluarach, bez zaangażowania maszyny państwowej. Oczywiście decyzje takie są podejmowane przez wąski krąg osób, a nie przez szerokie społeczności, ale wyrażają one rzeczywiste opinie elity. Czasem podobne decyzje mogą zostać uprawomocnione, jednak najczęściej wprowadza się je w życie bez oficjalnego zatwierdzenia.

Światowe doświadczenia demokratyczne wskazują na dwie możliwe drogi regulowania mediów: albo pozostawienie jak najszerszych praw, swobód i ulg przy dokładnie opracowanym systemie samoregulowania, albo twarde administrowanie przy słabej samoregulacji prasy.

Jednym z możliwych wyjść z powstałej sytuacji jest dalszy rozwój międzynarodowego ruchu dziennikarskiego, który we współczesnych warunkach sprzyja harmonizacji norm prawnych w krajowych ustawodawstwach i aktywizuje samoregulowanie prasy na podstawie społeczno-politycznej i etycznie-prawnej działalności pracowników mediów. Zróżnicowanie systemów prawnych stwarza określone trudności dla funkcjonowania mediów w warunkach globalnej przestrzeni informacyjnej.

Wspólna praktyka poszczególnych państw (w tym również arabskich) sprzyja rozwojowi prawa międzynarodowego, ponieważ praktyka wynika z obowiązków prawnych i może doprowadzić do powstania normy międzynarodowego lub lokalnego prawa zwyczajowego. Oprócz tego istnienie praktyki wspólnej dla państw będących uczestnikami porozumienia międzynarodowego może sprzyjać pojawieniu się wspólnej interpretacji warunków umowy. Różnorodność prawna funkcjonowania mediów nie obniża aktualności harmonizacji ustawodawstw państwowych, a jedynie podkreśla jej konieczność.

Aktywną rolę w obronie wolności słowa i wolności prasy, ochronie interesów zawodowych dziennikarzy i warunków ich pracy odgrywają międzynarodowe organizacje dziennikarskie, z których wiele obecnie rewiduje podstawy swojej działalności.

## Niektóre tendencje rozwojowe dziennikarstwa arabskiego

Wśród głównych tendencji dalszego rozwoju dziennikarstwa arabskiego znajduje się modernizacja funkcjonowania mediów w warunkach globalizacji.

Procesy globalizacyjne bez wątpienia dotyczą świata arabskiego. W związku z tym powstaje pytanie: w jaką stronę pójdzie ich modernizacja? Czy nie tracą one swojej samodzielności i czy modernizacja nie zostanie zastąpiona przez westernizację? W wielu krajach Afryki na południe od Sahary tak właśnie się dzieje. Jednak dziennikarstwo arabskie wszystkimi swoimi korzeniami związane jest właśnie z kulturą arabską i islamem. Oto dlaczego niektórzy badacze opowiedzieli się na „konflikcie cywilizacji”, przeciwstawiając sobie chrześcijaństwo i islam.

Modernizacja jest nie do pomyślenia bez nowych technologii. Niestety kraje arabskie zostały daleko w tyle za rozwiniętymi krajami Europy i USA w zaopatrywaniu mediów w nową technikę i materiały. Nawet bogate kraje Maszreku są zmuszone kupować je na Zachodzie. A przepaść w sferze informacji między krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się wciąż się powiększa, ponieważ te ostatnie są w sytuacji strony doganiającej.

Wszelkiemu działaniu odpowiada równe pod względem wielkości i odwrotnie skierowane przeciwdziałanie. Globalizacji sprzeciwia się antyglobalizacja, która w środkach masowego komunikowania przejawia się w różnych formach. Jedną z nich jest konserwowanie istniejących przeciwstawnych stosunków, tematów, gatunków itd. Modernizacja i reakcja na globalizację, w swoich przeciwieństwach, tworzą nowy obraz dziennikarstwa arabskiego.

Współczesne technologie są stale wdrażane do systemów informacyjnych państw rozwijających się. Dla krajów Bliskiego Wschodu ważne jest, że dzięki postępowi naukowo-technicznemu i społeczno-ekonomicznemu informacja staje się własnością coraz większej ilości ludzi. Jak zauważają badacze, pod względem objętości informacji, rozeznania, dostępu do różnorodnych banków informacji, zaopatrzenia technicznego dla kolportażu informacji, kraje Zatoki Perskiej zajmują jedno z pierwszych miejsc na świecie<sup>13</sup>.

13 Cyt za: Койбаев Б.Г., Международные организации: информация и безопасность на Ближнем Востоке, Sankt-Petersburg 2006, s. 101.



Na przełomie XX i XXI wieku dyskusje na temat sposobów i możliwości wykorzystywania informacji zaczęły przybierać formę sporów polityczno-ideologicznych, których konsekwencje w znacznym stopniu wpłynęły na wypracowanie i przyjęcie politycznych decyzji w dziedzinie rozwoju mediów i przyswojenia, bądź wręcz przeciwnie – odrzucenia zachodnich modeli rozwoju. W znacznym stopniu media prezentują się liderom arabskim (w tym także duchownym) jako samodzielna siła, dążąca do funkcjonowania poza kontrolą państwową i społeczną, wywierająca duży wpływ na kształtowanie świadomości masowego społeczeństwa, szczególnie młodzieży, wykorzystując w tym celu wszystkie narzędzia wpływu drukowanego, audiowizualnego i psychologicznego.

Osiągnięty postęp w rozwoju systemów informacyjnych nie rozwiązuje istniejących problemów związanych z brakiem środków finansowych i wykwalifikowanych kadr dziennikarskich. Arabscy badacze mediów Ahia Abu Bakr, Saad Labib i Hamid Kandil w biuletynie UNESCO, poświęconym problemom rozwoju informacji w krajach arabskich, zwracają uwagę na niski poziom przygotowania kadry dziennikarskiej w ośrodkach państwowych i religijnych<sup>14</sup>.

Środki dla lepszego i szerszego rozpowszechniania informacji, dla wygody narodów wszystkich państw, rozwinięto w nowym programie UNESCO „Informacja dla wszystkich” (rok 2000), który jest ukierunkowany na stworzenie bardziej sprawiedliwego społeczeństwa informacyjnego, gwarantującego wszystkim bez wyjątku dostęp do informacji, równy w niej udział i wolność wyrażania poglądów<sup>15</sup>.

Niewątpliwie środki masowego komunikowania wielu krajów arabskich stanowczo wymagają modernizacji. Z kogo brać przykład? Przecież trzeba przewidzieć, żeby niemałe wydatki na stworzenie wspólczesnej infrastruktury informacyjnej zwróciły się pod postacią ekonomicznych, politycznych i ideologicznych dywidend. Wiele krajów arabskich bierze za wzór najpotężniejsze pod względem informacyjnym państwo – Stany Zjednoczone Ameryki lub ich sojuszników, na przykład Wielką Brytanię. Tym bardziej, że większość liderów arabskich zdobyło wykształcenie na Zachodzie. Jednak taka modernizacja częstokroć prowadzi do westernizacji treści mediów na wzór amerykański<sup>16</sup>.

Jedną z udanych prób ucieczki od podobnej sytuacji stało się stworzenie katarskiego informacyjnego kanału telewizji satelitarnej „Al-Dżazira”. Ojczyzną telewizji jest niewielkie i stosunkowo młode państwo Katar (niezależność proklamowało w 1971 roku), znajdujące się w rejonie Zatoki Perskiej. Kraj dysponuje trzecimi co do wielkości złożami gazu ziemnego na świecie i jest głównym eksporterem skroplone-

14 Zob.: Ибрагимов Дж.Ф., Запад и арабийские страны Персидского залива: культурно-идеологическое воздействие. – М., 1991, s. 109.

15 Журналистика развивающихся стран / Отв. ред. Я.Н. Засурский. – М., 1989, s. 13.

16 Kurier UNESCO 2000, wrzesień, s. 32.

go gazu. Oprócz tego Katar eksportuje codziennie ponad 6 mln baryłek ropy naftowej. Zasoby naturalne pozwalają temu krajowi posiadać średni roczny dochód na jednego mieszkańca nieco tylko mniejszy niż przemysłowo rozwinięte kraje Zachodu.

Według stanu na koniec XX wieku Katar miał przy ludności 744 483 osób 146 980 linii telefonicznych, a telefonów komórkowych – 18 469, mikrofalowy kontakt radiowy z Arabią Saudyjską i Zjednoczonymi Emiratami Arabskimi, podwodny kabel do Bahrajnu i Organizacji Jedności Afrykańskiej, dwie naziemne stacje Intelsat (po jednej na oceanach Atlantyckim i Indyjskim), jedną stację satelitarną Arabsat. Działało sześć stacji radiowych o zmiennej częstotliwości, pięć ze stałą i jedna krótkofalowa. Były dwie telewizyjne stacje nadawcze i trzy retransmisyjne. Ludność posiadała 256 tys. radioodbiorników i 230 tys. telewizorów<sup>17</sup>. Jak widać, Katar jest krajem rozwiniętym informacyjnie.

Emir Hamad Ben Khalifa Al Thani w swoich reformach demokratycznych zdecydował się na bezprecedensowe kroki – zniósł cenzurę, zlikwidował ministerstwo informacji będące głównym organem kontroli nad mediami.

Idea stworzenia niezależnego arabskiego kanału telewizji satelitarnej dojrzała po tym, jak brytyjski koncern telekomunikacyjny BBC ogłosił zamknięcie swojego kanału informacyjnego nadającego w języku arabskim. Historia arabskiej służby informacyjnej dla BBC jest taka: w 1995 roku BBC postanowiła stworzyć na Bliskim Wschodzie niezależny kanał w języku arabskim – faktycznie było to wspólne przedsięwzięcie BBC i saudyjskiego koncernu satelitarnego „Orbit”. Jednak Arabia Saudyjska nie była gotowa na przyjęcie zachodnich standardów dziennikarskich. Kierownictwo BBC nalegało na niezależność redakcyjną, co w sposób oczywisty rozmiętało się z życzeniami saudyjskiego establishmentu: królewskie ministerstwo informacji nie miało żadnej możliwości kontrolowania treści audycji. W 1996 roku kontrakt „Orbit” z BBC został zerwany i brytyjska korporacja nadawcza zamknęła swój kanał arabski.

Emir Kataru zaprosił byłych dziennikarzy i specjalistów technicznych z BBC żeby wznowili audycje, ale już za pieniądze Kataru. Pozostawił on do dyspozycji 300 mln USD na pięć lat i obiecał, że nowy kanał nie będzie zależny od ministerstwa informacji Kataru, a władze kraju nie zaczną się wtrącać w politykę redakcyjną. Ministerstwo informacji zostało rozwiązane, a wszystkie środki, na bazie których działało, zostały przekazane nowemu koncernowi telewizyjnemu. Prezesem „Al-Dżaziry” został były minister informacji szejk Hamad Ben Tamer Al Thani. 7 listopada 1996 roku „Al-Dżazira” po raz pierwszy pojawiła się w eterze.

---

17 Na przykład nowa koncepcja propagandy w polityce zagranicznej Chińskiej Republiki Ludowej, aktywnie rozpowszechniającej swoje produkty informacyjne w krajach arabskich, wprost wymaga „uczenia się pracy od mediów zachodnich”.

Koncepcja nowego kanału była prosta: powinien to być arabski CNN. W jego budowę zainwestowano 140 mln USD, co powinno było zabezpieczyć początkowy rozwój projektu. Dalej pieniądze planowano pozyskiwać z reklamy. Jednak biznes-plan upadł. „Al-Dżazira” bardzo szybko stała się przedmiotem nienawiści wielu wpływowych osób na Bliskim Wschodzie i poza jego granicami. Jedni obwiniali kanał o wspieranie wywiadu izraelskiego, inni wręcz przeciwnie, nazywali go tubą radykałów islamskich. Mimo prób rządów Kataru zdystansowania się do kanału, wsparcie „Al-Dżaziry” kosztowało budżet narodo- wy zbyt dużą sumę. Mimo to kanał stał się w całym świecie arabskim najpopularniejszym, ale też najpewniejszym, godnym zaufania źródłem informacji.

Dziennikarze „Al-Dżaziry” starają się każdy problem rozpatrywać z kilku przeciwstawnych punktów widzenia. Bohaterami reportaży stawali się całkowicie różni ludzie – od izraelskich urzędników, po liderów Hamasu. „Al-Dżazira” stała się pierwszym koncernem arabskim, który ośmielił się pokazać na antenie liderów izraelskich. Mogła tworzyć najbardziej sprawne reportaże, nadając z takich miejsc, do których dziennikarze zachodni mieli zamknięty dostęp, na przykład ze znajdującego się pod ostrzałem Kabulu. Dla arabskiej publiczności polityczne talk-show, specjalne śledztwa, reportaże na żywo do pojawienia się „Al-Dżaziry” były niespotykanym zjawiskiem. Niespotykany również był agresywny sposób przekazywania informacji, zupełnie zwyczajny dla większości europejskich czy amerykańskich kanałów telewizyjnych.

Izraelczycy obwiniali stację o wspieranie terroryzmu. Powodem były codzienne reportaże o intifadzie, które były przygotowywane przez korespondentów akredytowanych przy administracji palestyńskiej. Swoją drogą, Palestyńczycy, Syryjczycy i Libijczycy nazywali stację tubą syjonistycznej propagandy – „Al-Dżazira” to jedyny arabski kanał telewizyjny, mający punkt prasowy w Jerozolimie i własnego korespondenta w Knesecie.

Islamscy fundamentaliści również nie są zachwyceni działalnością nowego kanału. Tematami swoich talk-show „Al-Dżazira” czyni często takie niedopuszczalne, z arabskiego punktu widzenia, kwestie jak seks i prześladowania innowierców. Jordania i Kuwejt odprawiały korespondentów „Al-Dżaziry”, uważając, że ich reportaże obrażają rządzących tych krajów. Egipt zamknął biuro stacji po tym, jak jej dziennikarze nadali wywiad z liderami egipskich opozycjonistów.

Po 11 września 2001 roku wpływ „Al-Dżaziry” znacznie się zwiększył. Pierwsze oświadczenie Osamy bin Ladena na temat ataków terrorystycznych w USA zostało nadane, rzecz jasna, przez „Al-Dżazirę”. Władze amerykańskie zwróciły się do emira Kataru z żądaniem zaprzestania propagandy terrorystycznej, jaką prowadzi stacja. W konsekwencji liderzy operacji antyterrorystycznej przestali się oburzać na politykę stacji i nawet korzystali z jej usług. Niedługo przed rozpoczęciem ope-

racji w Afganistanie, zdecydowawszy się skierować wprost do świata arabskiego, brytyjski premier Tony Blair wybrał właśnie „Al-Dżazirę”, udzielając ekskluzywnego wywiadu londyńskiemu korespondentowi stacji. Po tym nikt już nie mógł oskarżać „Al-Dżaziry” o sprzyjanie bin Ladenowi. Uznaniem ważności arabskiej stacji stało się porozumienie o wyłącznym prawie do wykorzystywania jej materiałów, jakie jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych w Afganistanie zawarte zostało ze stacją CNN.

„Al-Dżazirze” udało się odebrać Zachodowi monopol na obiektywizm i przekonać świat, że arabskie media mogą dostarczać widzowi różne punkty widzenia na każdy problematyczny temat: czy jest to wojna Palestyńczyków z Izraelem, czy działania wojenne w Iraku.

Niestety, „Al-Dżazira” pozbawiła się jedyne go stałego źródła dochodu – wsparcia budżetowego. W roku 2001 emir oficjalnie przyznał, że poddał się wpływowi ze strony władz amerykańskich, wprost rekomendujących mu „skorygowanie” działalności stacji. Jednym z głównych źródeł dochodów „Al-Dżaziry” pozostaje sprzedaż „obrazka” największym zachodnim koncernom telewizyjnym. Według niektórych danych CNN na wyłączność na zdjęcia bombardowań Kabulu podpisała kontrakt na kilkadziesiąt milionów dolarów.

Ważnym źródłem dochodów według kierownictwa arabskiego kanału jest nadawanie w języku angielskim i innych językach europejskich. W krajach zachodnich widz już przywyknął do płatnych stacji satelitarnych. „Al-Dżazira” w pełni może funkcjonować na tym rynku i, jeżeli się na nim przyjmie, problem z pozyskiwaniem dochodów z reklamy odejdzie na drugi plan. Pieniądze w sektorze telewizji komercyjnej pochodzą od abonentów, a nie od reklamodawców.

W świecie arabskim znalazło się już wielu naśladowców „Al-Dżaziry”. Libijski kanał satelitarny LBC i wydawana w Londynie gazeta „Al-Hajjat”, należąca do saudyjskiego księcia Halida Ben Sultana, podjęły decyzję o zainwestowaniu 12 mln USD w stację „Newsroom Inc.”. Przypuszcza się, że z kanałem tym będzie współpracować około 70 korespondentów z całego świata. Arabia Saudyjska również przedstawiła nową stację o nazwie „Telewizja Arabska” (ATV). Stacja powinna nadawać w języku angielskim, a jej audycje są adresowane do odbiorców w Europie i Ameryce Północnej.

Ale właśnie „Al-Dżazira” pokazała pierwszych zabitych i wziętych do niewoli żołnierzy amerykańskich. Te zdjęcia nie pojawiły się w telewizji amerykańskiej. Władze USA uważały w tym wypadku, że pokazanie wziętych do niewoli stanowi naruszenie Konwencji Genewskiej, choć irackich jeńców pokazano w amerykańskich telewizjach. Temat zabitych żołnierzy amerykańskich jest dla Amerykanów bardzo bolesny. W pewnym momencie arabska stacja pokazała materiał z oblężonej Basry: zdjęcia utrwalające ofiary amerykańskiego bombardowania – ponad 50 zabitych i 300 rannych. I chłopca, któremu wybuch

oderwał pół głowy. I matki, które przeklinają USA. Zdjęcia te zobaczył cały świat arabski. Nietrudno sobie wyobrazić, jakie one wywoływały uczucia. Nawet opanowany premier Jordanii Ali Abdul Radżeb powiedział, że zdjęcia te doprowadziły go do wściekłości.

Zaczęły się nagonki na korespondentów „Al-Dżaziry” w USA – pozbawiono ich akredytacji przy giełdzie nowojorskiej. Bezprecedensowy nacisk ze strony amerykańskich wojskowych w trakcie kampanii irackiej (od roku 2003) był i jest wywierany również na korespondentów kanałów arabskich „Al-Dżaziry”, „Al-Arabii”, „Abu-Dabi”. Stacje te wielokrotnie informowały, że odwołują swoich dziennikarzy, oni jednak pracowali nadal. W dzień przed zdobyciem Bagdadu walka USA z zagranicznymi mediami osiągnęła apogeum. Siły koalicji zbombardowały punkt korespondencki „Al-Dżaziry” i ostrzelały hotel „Palestyna”. Do bagdadzkiego biura „Al-Dżaziry” wpadły dwie rakiety, zginął korespondent Rarik Ajub, obywatel Jordanii, operator stacji został ranny. W ten poranek kilka czołgów podeszło do hotelu „Palestyna” i otworzyło ogień. Dowództwo amerykańskie oświadczyło później oficjalnie, że celowano nie w dziennikarzy, a w snajpera, będącego w hotelu. O tym, czy snajper został trafiony, dowództwo nie poinformowało. Zginęło dwóch dziennikarzy – operator agencji Reutersa – Ukrainiec Taras Procjuk i Hiszpan Jose Kauso – operator stacji „Telecinco”. Wojska koalicji pod pozorem ochrony dziennikarzy okrążyły budynek (został skierowany specjalny oddział). W tym czasie korespondenci stacji satelitarnej „Abu Dabi” skierowali do ojczyzny sygnał SOS. Informowali oni, że ich biuro jest całkowicie okrążone przez czołgi amerykańskie i nikomu nie pozwala się wyjść z budynku. „Nasze życie jest w niebezpieczeństwie...”<sup>18</sup>.

Mimo obiektywnych trudności i jawnego przeciwdziałania ze strony rządzących wielu państw zachodnich i USA, jak również ich zwolenników w świecie arabskim, doświadczenie „Al-Dżaziry” świadczy o tym, że modernizacja nie musi być zawsze równoznaczna z wester-nizacją i amerykanizacją mediów.

Jednym z najważniejszych kierunków modernizacji arabskich środków masowego komunikowania jest przyswajanie nowej techniki i zaopatrywanie w nią redakcji. Niestety, na tej drodze jest niemało przeciwności.

---

18 Страны мира. Информационно-аналитический справочник ЦРУ для правительства США. – Екатеринбург 2001, s. 235-236.

## Technologia mediów: niezależność od importu

Wyposażenie techniczne środków masowego komunikowania większości krajów arabskich znacznie odstaje od poziomu informacyjnego krajów rozwiniętych. Tradycyjnie środki komunikacji, wyposażenie poligraficzne, papier, farba i inne materiały eksploatacyjne kupowane są za granicą. Produkcja własna techniki i materiałów w wielu krajach nie jest unormowana. A import zawsze prowadzi do dodatkowych wydatków i w niektórych przypadkach zależności od zagranicznych przedsiębiorców.

W wielu krajach arabskich przez długi czas nie było własnego przemysłu poligraficznego – całą technikę kupowano za granicą. W Sudanie w ogóle zabroniono importu techniki powielającej i środków komunikacji – państwo może w ten sposób łatwiej realizować kontrolę nad mediami (choć i tak cenzura prewencyjna w rzeczywistości zamyka im usta). Poszczególne kraje całą produkcję poligraficzną wydawały za granicą – przy całkowitej kontroli nad wwożonymi do kraju książkami, gazetami i czasopismami, pozwalało to zdobywać kontrolę nad rozpowszechnianą informacją.

Do tej pory „witryna demokracji zachodniej”, „strategiczny partner Stanów Zjednoczonych Ameryki” – Izrael – realizuje kontrolę prewencyjną nad zawartością wszystkich mediów, a dla Arabów konieczne jest nawet specjalne pozwolenie na przewożenie książek na terytorium Autonomii Palestyńskiej. Tylko stworzenie niezależnego państwa palestyńskiego może zmienić tę paradoksalną sytuację, kiedy trzeba zdobywać pozwolenie nawet na to, co się czyta i pisze na własnym terytorium.

Ponieważ procesy informacyjne weszły na poziom ogólnosiwiatowy, istnieje sfera informacyjna, powstała też możliwość zastosowania nowych technologii informacyjnych w skali globalnej. W tych okolicznościach nierównomierność rozwoju technologicznego różnych regionów aktualizuje problemy równych praw państw do wykorzystywania sfery informacyjnej, obrony interesów mniej pod tym względem rozwiniętych krajów. „W ten sposób funkcje dziennikarstwa w społeczeństwie jeszcze bardziej się rozszerzają, jego rola się zwiększa. Prawdopodobnie XXI wiek będzie wiekiem mitologii elektronicznej. Czujemy już jej oddech” – zauważa G.B. Żiżkow.

Rozwój nauki i techniki wywiera znaczny wpływ na współczesne środki komunikowania masowego, formy i metody pracy dziennikarzy. Zwiększa się rola państwa, którego polityka innowacyjna w znacznym stopniu określa przyszłość mediów. Troszcząc się o rozwój mediów, doskonalenie technik komunikacji, państwa troszczą się o swoje bezpieczeństwo narodowe. Trafnie mówił o tym twórca cybernetyki N. Winner: „Informacja jest bardziej dziełem procesu niż przechowywania. Najbardziej bezpieczny będzie ten kraj, który w pełni uświadomi sobie, że informacja ma duże znaczenie jako faza w nieprzerwanym procesie naszej obserwacji świata zewnętrznego i aktywnego wpływania na niego.

Komisja McBride'a, przygotowująca raport ONZ, pokazała przekonująco, jak wielka jest przepaść między krajami rozwiniętymi i rozwijającymi się. Wielu działaczy politycznych widziało wyjście w ustanowieniu nowego międzynarodowego porządku komunikacyjnego. Niestety, okazało się to nieosiągalne. Dziesięciolecia po przyjęciu znanych rezolucji ONZ i UNESCO pokazały, że przepaść między „bogatymi” i „biednymi” zwiększyła się. W krajach rozwijających się, do których zalicza się wiele państw arabskich, istnieje możliwość stworzenia zrywu jakościowego – przy planowaniu inwestycji w technikę medialną korzystanie z najlepszych wzorców światowych, a nie nastawianie się na stare lub starzejące się (ale tanie) wyposażenie.

Tłumaczenie: Patrycja Szostok

Redakcja językowa: Magdalena Ślawska

### SUMMARY

*Arabian journalism has following problems for development:*

- *Problem of Arabian unity,*
- *Arabian - Lisraelian relations,*
- *Islam revolution in Iran and its duration consequences,*
- *Regulation for situation in North-East Africa,*
- *Democratization of social life,*
- *Dependence of import machinery and materials.*

*Development of science and engineering has essential impact on modern media, journalist's work, its forms and methods. Inner logic of development of science and engineering keep up important social consequence. Democracy and government regulation may assist for development of Arabian journalism.*

**KEY WORDS:** Arabian, journalism, policy, engineering